

sadnicze tło dla głównego celu studium. Pierwszy z tych rozdziałów nosi tytuł *Organizacja wojska*. Autor, wykorzystując obok danych bezpośrednich także interesujące analogie z krajów sąsiednich, głównie z Rusi, wykazuje istnienie w czasach Chrobrego organizacji drużynniczej, przy czym rozróżnia dwa stopnie, tzw. drużynę niższą, stanowiącą główną podstawę sił zbrojnych w tym czasie, zależną w zupełności od księcia, oraz drużynę wyższą, składającą się z tworzącej się wówczas warstwy feudalów. Obok tego nadal istnieje pospolite ruszenie z pewnymi już jednak ograniczeniami. Następnie autor analizuje niektóre wzmianki z późniejszych dokumentów, wymieniające różne instytucje, które jak twierdzą niektórzy poprzednicy autora, można wiązać z organizacją wojska, a zdaniem Nadolskiego istniały już przypuszczalnie w czasach Chrobrego. Zwraca tu uwagę kwestia naroku, który autor za Z. Wojciechowskim i J. Dąbrowskim interpretuje jako obowiązek wojskowej ochrony grodów pogranicznych, tylko w przypisie zaznaczając, że istnieje w literaturze także inny pogląd na tę sprawę. Zagadnienie naroku jest jednak bardziej dyskusyjne, aniżeli by to wynikało z omówionego ustępu pracy Nadolskiego, a przyjęta przez niego interpretacja nie jest też przeważającym poglądem na ten temat. Wydaje się więc, że w takiej sytuacji należałoby przeprowadzić nieco szerszą polemikę z argumentacją strony przeciwnej¹.

W dalszym ciągu tego rozdziału porusza autor jeszcze następujące kwestie: zagadnienie konnicy w wojsku Chrobrego, które przedstawia zgodnie ze swoim dawniejszym stanowiskiem w tej sprawie, dalej kwestie podziału na jednostki, liczebności, dowództwa i wyszkolenia wojska Chrobrego. Wszystkie te zagadnienia autor rozpatruje opierając się na skąpych przekazach źródłowych oraz licznie zebranych analogiach, szczególnie ruskich i karolińskich.

W rozdziale drugim *Uzbrojenie i zaopatrzenie* autor referuje krótko zagadnienie uzbrojenia wojska wczesnopiastowskiego z odesłaniem do swej obszerniejszej pracy na ten temat, nie wnosząc zasadniczo nowych elementów. Nieco szerzej zatrzymał się natomiast nad kwestią zaopatrzenia wojska, niedostatecznie uwzględnioną w jego poprzedniej pracy. Na plan pierwszy wysuwa się tu sprawa zaopatrzenia wojska w konie, co łączy się szczególnie z podkreśloną w poprzednim rozdziale dużą rolą konnicy w tym okresie. Autor omawia tu różne aspekty tego zagadnienia, jak gatunki hodowanych ówczesznie koni, ich przydatność bojową itd., dochodzi też do wniosku, że już w czasach Chrobrego była dość rozwinięta hodowla specjalnego konia bojowego.

W odniesieniu do kwestii zaopatrzenia wojska w oręż wysuwa autor przypuszczenie, że w omawianym okresie można się liczyć z istnieniem zorganizowanej produkcji uzbrojenia na potrzeby drużyny książęcej. O tym bardzo ciekawym zagadnieniu z zakresu organizacji produkcji autor wspomina tylko nawiasowo i rozstrzygnięcie jego odkłada do dalszych badań nad produkcją kowalską w różnych ośrodkach. Do danych przytoczonych przez autora, przemawiających na korzyść jego hipotez, można dorzucić jeszcze kilka dalszych, np. bardzo wymowną

¹ W przypisie polemizuje autor tylko z jednym kontrargumentem, tzn. z często podnoszoną sprawą znacznej odległości wsi narokowych od grodów, wyjaśniając, że taka właśnie organizacja była zapewne na rękę panom feudalnym. Argument ten nie jest jednak zbyt mocny. Już w trakcie druku omawianej pracy ukazała się obszerniejsza rozprawa K. Tymienieckiego *Narocznicy w gospodarstwie feudalnym*, Poznań 1955, która zawiera krytyczny przegląd dotychczasowych poglądów i prób interpretacyjnych na podstawie nowej pełnej analizy materiałów źródłowych, odmiennej gospodarczej interpretacji instytucji naroku. Argumenty przeciwko teorii wojskowej zebrane u Tymienieckiego wydają się być w zupełności przekonujące.

analogię ruską: źródła ruskie wymieniają bowiem wyraźnie zależnych rzemieślników księżących produkujących uzbrojenie². Pośrednią wskazówką istnienia pewnej odrębnej kategorii rzemieślników „orężników” może też być analiza samych części uzbrojenia, przy wykonaniu których potrzebna była znajomość nie tylko dość skomplikowanych sposobów techniki kowalskiej, lecz także różnych technik zdobniczych. W każdym razie sprawa ta istotnie zasługuje na uwagę przy dalszych badaniach na ten temat.

W końcowej części tego rozdziału autor rozpatruje jeszcze sprawę zaopatrzenia wojska w żywność i paszę, głównie opierając się na analogiach, oraz sprawę żołdu, tu głównie na podstawie informacji Ibrahima ibn Jakuba.

Rozdział trzeci *Umocnienia* jest krótkim omówieniem umocnień stałych i polowych, z odesłaniem do specjalnych opracowań. Nasuwają się tu wątpliwości, czy słuszne było tak pobieżne potraktowanie tego właśnie tematu. Przecież z okresu panowania pierwszych Piastów przebadano liczne umocnienia grodowe, które obok znacznej różnorodności poszczególnych rozwiązań konstrukcyjnych cechuje też duża jednolitość, dająca się szczególnie zauważyć na terenach świeżo przez nich opanowanych, jak Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie. Zebranie tych licznych elementów budownictwa obronnego z tego czasu pozwoliłoby chyba na bardziej szczegółową analizę walorów obronnych, które też autor wyraźnie podkreśla, co z uwagi na rolę grodów w ówczesnym systemie obronnym nie byłoby bez znaczenia.

W rozdziałach czwartym i piątym przechodzi autor do właściwego tematu swej pracy, omawiając kolejno strategię i taktykę wojska Chrobrego. Do tego zagadnienia zebrał obfity materiał, wyszukując przede wszystkim liczne informacje współczesnego omawianym czasem Thietmara i częściowo innych źródeł pisanych. Ta część pracy jest zilustrowana szkicami obrazującymi sytuacje strategiczne różnych kampanii wojennych oraz plany bitew stoczonych przez Chrobrego.

Następnie przeprowadza autor analizę różnych operacji wojennych, porównując je przede wszystkim z ogólnymi zasadami sformułowanymi przez późniejszych teoretyków sztuki wojennej, dochodząc w wyniku tej konfrontacji do kilku interesujących wniosków. Po pierwsze, przeciwstawiając się zdaniom niektórych badaczy, stwierdza, że wyprawy Chrobrego dalekie były od jakiegoś awanturnictwa, lecz cechował je duży realizm polityczny. Były one ściśle powiązane z bieżącą polityką, stanowiąc kontynuację zabiegów dyplomatycznych. Następnie na licznych przykładach wykazuje znajomość najważniejszych zasad strategicznych i taktycznych, jak np. umiejętność wyznaczania celu strategicznego, posługiwanie się manewrem, docenianie roli rozpoznania i ubezpieczenia itp. W świetle tych dociekań Bolesław Chrobry jawi się przed nami jako znakomity wódz, wedle słów samego autora, jeden z najlepszych wodzów wczesnego średniowiecza europejskiego. To ostatnie stwierdzenie nie jest jednak w pracy Nadolskiego poparte wystarczającą ilością przykładów, autor bowiem ograniczył się jedynie do porównań ze współczesną taktyką i strategią niemiecką i kilkakrotnego przytoczenia analogii ruskich. Chciałoby się tu jednak widzieć nieco szerszy materiał porównawczy, który by niewątpliwie uwypuklił i podbudował wiele tez autora. Porównując wojskowość polską czasów Chrobrego ze współczesną sztuką wojenną Niemiec, stwierdza autor niewątpliwą wyższość Polski w tej dziedzinie, czym można tłumaczyć liczne sukcesy militarne pierwszego króla polskiego pomimo niejednokrotnie mniejszych możliwości materialnych. Obok osobistych walorów Chrobrego

² Por. B. A. Rybakow, *Rzemiosło drewnianej Rusi*, Moskwa 1948, s. 491, 492. Niektóre dane zebrane są też w pracy Z. Hilczarównej, *Ostrogi polskie z X—XIII w.*, Poznań 1956, s. 117, 118.

jako wodza odgrywał tu. wedle autora, rolę także fakt słabszego rozwoju stosunków feudalnych w Polsce aniżeli w krajach Europy zachodniej i, co się z tym wiąże, silniejsza władza książęca i większa zwartość oraz zdyscyplinowanie wojska.

Praca jest zaopatrzona w dwa streszczenia obcojęzyczne, co niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania wyników tej nowej pozycji z dziejów naszej wojskowości również w nauce krajów sąsiednich.

Zofia Hilczerówna